

Anna Kobylińska, *Tropem Hermesa*, wyd. Uniwersytet Warszawski Wydział Polonistyki, 2012, ss. 323

Rozprawa Anny Kobylińskiej *Tropem Hermesa* (2012) jest pierwszą na gruncie słowacystyki monografią, poświęconą dorobkowi twórcy, którego spuścizna literacka w sporej części nadal pozostaje nieznaną. Podejmując ważny dla kultury słowackiej, trudny i przemilczany dotąd temat, Badaczka stawia sobie zadanie daleko szersze niż tylko oparty na chronologii opis ideowych i estetycznych poszukiwań twórcy uwikłanego w dylematy swej epoki. W mojej ocenie rozprawa w jednakowym stopniu stanowi przykład dociekliwej interpretacji twórczości Jonáša Záborského, jak i nowatorskiej propozycji badań nad miejscem myśli ezoterycznej w kulturze słowackiej.

Już na wstępie należy podkreślić olbrzymią erudycję Badaczki, jej godną pochwały dociekliwość naukową, odwagę stawiania trudnych pytań i „chirurgiczną” precyzję w procesie rozpoznawania „labiryntów herezji” Záborského. Kompetencje Anny Kobylińskiej w sferze ogólnohumanistycznej odzwierciedla przywoływana przez nią bogata i zróżnicowana literatura przedmiotu oraz swoboda posługiwania się zgromadzoną wiedzą, m.in. z zakresu historii idei, a zwłaszcza myśli ezoterycznej. Przygotowanie to w powiązaniu z warsztatową sprawnością słowacystyki pozwoliło Autorce na przeprowadzenie subtelnych dekonstrukcji tekstów trudnych, opartych na regułach logiki asocjacyjnej, aluzyjnych i wieloznacznych. Na uznanie zasługuje przy tym fakt, iż zaplecze teoretyczne badaczki jest przemyślaną, spójną całością.

Zgodnie z deklaracją wyrażoną we wstępie Autorka stosuje w rozprawie eklektyczną (i słusznie!) metodę interpretacyjną w oparciu o dokonania semiotyki, historii idei, fenomenologii, hermeneutyki, antropologii kultury. Wykazując znaczącą samoświadomość teoretyczną Anna Kobylińska swą „spiralną” strategię badawczą, tłumacząc się niejako z obfitującej w powtórzenia i powroty kompozycji wywodu. W istocie rozprawa stanowi rozbudowaną i wielowarstwową próbę refleksji nad miejscem myśli ezoterycznej w XIX-wiecznym słowackim tyglu idei i nad przyczynami jej przegranej.

Najważniejszymi materiałami źródłowymi, na których Autorka się opiera są dwa korespondujące ze sobą teksty Jonáša Záborského: niepublikowany dotąd poemat epicki *Vstúpenie Krista do Rája* oraz opublikowany i komentowany na gruncie słowacystyki heroikomiczny poemat epicki *Faustiáda*. Oba wyszły spod pióra człowieka skazanego na środowiskową i twórczą banicję. Osadzając rozważania na temat twórczości Záborského w kontekście epoki, Autorka przedstawia *casus* życia nonkonformisty i chronicznego, chciało by się powiedzieć, apostaty. Podąża śladami jego myśli, pragnąc uchwycić roz-

maite uwarunkowania jego światopoglądowych transgresji. Anna Kobylińska ukazuje twórczość Záborskiego jako efekt zderzenia światopoglądu chrześcijańskiego z oświeceniową utopią nauki, co u pisarza doprowadziło do głębokiego dysonansu poznawczego. Aby go pokonać Záborský stworzył własną wersję duchowej historii ludzkości, której wykładnię znajdujemy w pierwszym z analizowanych eposów *Vstúpenie Krista do Rája*.

W rozdziale pierwszym, zatytułowanym *Záborský mystyczny?*, Autorka odsłania podstawową aporię wpisaną w twórczość pisarza: jego rozdarcie między potrzebą partycypacji mistycznej a potrzebą porządku racjonalnego. Anna Kobylińska definiuje stosowane pojęcia oraz przywołuje kluczową opozycję „górności” i „pospolitości” jako punktu wyjścia do analizy jego dylogii. *Vstúpenie Krista do Rája* umieszcza w rejestrach estetycznych właściwych tej pierwszej kategorii, wskazując zarazem na niejednoznaczność mistycznych inklinacji Záborskiego, którego temperament wiedzie raczej – jak stwierdza –nie ku *unio místico* lecz ku kuglarskiemu *logos pseudus*.

Niezwykłe obszerny rozdział drugi *Nowa egzegeza księgi* w całości poświęcony jest wieloaspektowej, często wręcz drobiazgowej analizie poematu epickiego *Vstúpenie Krista do Rája*, który badaczka uznaje za swoistą kompilację treści zawartych w Księdze Genesis, w pasyjnych fragmentach Ewangelii, Apokalipsie św. Jana, apokryfach średniowiecznych, niekanonicznych traktatach teologicznych oraz w ludowych opowieściach wierzeniowych. Zdaniem Kobylińskiej, Záborský dokonując swoistej ich syntezy stworzył własną, oryginalną kosmogonię, opartą na symbolicznym pojednaniu „Aten z Jerozolimą”, co stało się w jego utworze możliwe dzięki zwyczajstwu postrzeganego na sposób mistyczny rozumu. W warstwie fabularnej tekstu ten akt triumfu wyraził się w transgresji przebywających w Raju (interpretowanym jako poczekalnia dusz i przedsionek Nieba) Helleńczyków i ich symbolicznym przejściu na stronę umierającego na krzyżu Zbawcy – Chrystusa. Mediatorem, który nakłania Helleńczyków do przyjęcia chrztu jest w poemacie Uriel, anioł Kabały i żydowskich apokryfów. Wyposażony w atrybuty Hermesa, mitycznego pośrednika między bogami i ludźmi, staje się on swoistym medium, prezentującym prorocze wizje cywilizacyjnego rozwoju „chrześcijańskiej” Europy najtęższym umysłem epoki antyku. Zachwyt nad możliwościami, jakie daje ludzkie panowanie nad materią, staje się bezpośrednią przyczyną podatności Helleńczyków na perswazję. Dekonstruuując koncept Záborskiego Anna Kobylińska pokazuje, że konwersja Helleńczyków następuje w wyniku podporządkowania chrześcijańskiej idei zbawienia przez wiarę, helleńskiej idei zbawienia przez wiedzę. Dokonane przez Záborskiego „włączenie Greków w nurt chrześcijaństwa” dokonuje się, zdaniem Kobylińskiej, w drodze tak daleko idącej modyfikacji chrześcijaństwa, że traci ono swą tożsamość,

stając się li tylko gwarantem panowania ludzkości nad materią, a w ślad za tym – oświeceniowej idei postępu.

Jak słusznie zauważa Anna Kobylińska nie sposób odmówić Záborskemu wizjonerskiej wyobraźni, która pozwala na konkretyzację owej idei postępu w tekście, jej wizualizację w postaci wynalazków znanych w czasach pisarza, ale i tych jeszcze nieznanach. Badaczka szuka w swym wywodzie najbardziej precyzyjnych określeń dla niejednoznacznych treści zakodowanych w poemacie, a rodzących się na styku iluzji i mistycznego wizjonerstwa, gdzie obraz (a nie słowo) staje się podstawowym środkiem łączności między Bogiem a zastępami niebieskimi i ludźmi, środkiem umożliwiającym przejście od spekulacji do empirii, od zagadki transcendencji do „złamania jej szyfru”. Jednocześnie Anna Kobylińska zauważa, że Záborský przeżycie misteryjne rozumie jako możliwe do sztucznego „skonstruowania” i oparte na umownych symbolach. To bardzo ciekawy wątek rozważań, stawiający pod znakiem zapytania mistyczne inklinacje Záborskiego i odsłaniający sztuczność wizji, które pisarz zdaje się interpretować jako wynik świadomej kreacji artystycznej, będącej swoistym „naśladowaniem Boga”.

W podrozdziale *Teatr – Świątynia – Misterium – Okultystyczny seans* Autorka odsłania tę warstwę świata przedstawionego w eposie, która nosi znamiona groteski. Antropomorfizacja rzeczy i reifikacja ludzi w omawianych fragmentach poematu prowadzą do absurdu i takie cechy otrzymuje świat przyszłości. Ujawnione tu zostają także mankamenty tego świata – skala przemocy, wyrafinowanie nowych narzędzi do zabijania. W tej części rozprawy Kobylińska poddaje analizie te elementy świata przedstawionego, które świadczą o masońskich inklinacjach Záborskiego, przywołującego Platońską koncepcję świata kierowanego przez radę mędrców. Bóg – Ojciec zajmuje w tym świecie reżyserskie krzesło – tron, z którego zawiaduje światowym spektaklem, a ten nosi „kształt okultystycznego widowiska, udostępniającego kręgowi wtajemniczonych ezoteryczne treści, czyniące z zebranych teurgów”. Spektakl ten, jak słusznie zauważa Kobylińska, u Záborskiego służy wydobyciu satanicznego aspektu rzeczywistości. Kluczem do pisarskich aporii stają się transformacje motywów paschalnych w eposie, postrzeganych z perspektywy godzącej prawosławny punkt widzenia z ezoteryczną koncepcją lucyferyczną. Dualistyczny rozkład sił występuje w dziele Záborskiego na poziomie wykluczającym herezję manichejską. Odrzucający dogmat zmartwychwstania ciała pisarz postrzega materię jako tygiel doświadczalny, podlegający destrukcyjnej sile Szatana i człowieka, który za pośrednictwem Lucyfera naruszył boskie tabu i przejął boską wiedzę o pochodzeniu i naturze materii. Apostazja Záborskiego wyraża się więc nie tylko w kwestionowaniu chrześcijańskiej koncepcji misji Chrystusa, ale także w interpretacji starotestamentowego mo-

tywu zazdrosnego Boga, który – jak zauważa Anna Kobylińska – w poemacie *Vstupenie Krista do Rája* czyni człowieka przypadkową ofiarą rywalizacji między Chrystusem a Szatanem. Na uwagę zasługuje dokonana przez Autorkę pomyślna próba interpretacji tego motywu w kategoriach antropologii religii René Girarda. Na podkreślenie zasługuje też jej intelektualna zręczność w analizie kabalistycznego mitu rozproszonego w materii boskiego światła. Zaadoptowany do potrzeb quasi-chrześcijaństwa staje się on u Zaborskiego narzędziem pojednania człowieka z Bogiem. Męka Chrystusa, ulokowana przez pisarza w kontekście mitu prometejskiego, służy korekcie dokonanego przez niego aktu stworzenia i udowodnieniu Ojcu, że przed niektórymi ludźmi można otworzyć bramę niebios. Piekło okazuje się tu wytworem agresji skalanego przemocą Boga – Syna, który strategię naprawy świata odnajduje w skierowaniu agresji na siebie. Męczeńska śmierć Chrystusa to punkt kulminacyjny, polegającej na powtórzeniu antropogenezy. Záborský tworzy w ten sposób nowy mit początku, przejmując od starożytnych Greków teogoniczną wizję świata, gdzie szczególnie akcent pada na kwestię boskiej ontologii nauki i wybraństwa umieszczanego w gnostyckim kluczu, a ten, jak pisze Kobylińska, koresponduje u Zaborskiego z kalwińsko – augustiańską ideą predestynacji.

Dążąc do odsłonięcia porządku motywacyjnego pożądanego przez pisarza syntezy religii i oświeceniowej idei postępu, Autorka dowodzi, iż Záborský idąc śladami Komenskigo szanse jej urzeczywistnienie wiąże z wiedzą, powszechną edukacją, ale mądrość pojmuje na sposób mistyczny. Jej pasem transmisyjnym ma być u Zaborskiego jednak nie podatne na deformacje pismo, lecz obraz. Kobylińska słusznie więc zauważa, że Záborský musi być świadom własnego odchylenia od kanonu, dokonując korekty Księgi Stworzenia i nanosząc do niej zmienione pod wpływem rewolucji technicznej dane. Brawurowo odsłoniwszy pansofistyczny, przeniknięty duchem hermetyzmu zamysł Zaborskiego wchłonięcia Pisma św. przez jego projekt Księgi Nauki. Widzę w tym pewną skłonność Badaczki do ulegania przemożnej sile skojarzeń, a te, jak zauważa Ankresmit są „*par excellence* »antyelitarną« funkcją naszego umysłu” i mają „perwersyjne upodobanie do mezaliansu”. Widzę w tym także świadectwo pewnej uległości wobec asocjacyjnego języka poematu, która sprawia, że hermeneutyczna wierność tekstowi i kontekstowi ustępuje czasami miejsca rozbudowanym dygresjom, które uzupełniają główne wątki myślowe, wskazują na możliwe, lecz porzucone ścieżki interpretacyjne, potwierdzają erudycję autorki, głębię jej intelektualnych (i nie tylko) poszukiwań, czasami świadomość niedostatku narzędzi. Zdarza się jednak, że utrudniają percepcję tekstu; w tej technice staje się też bardzo trudne pogłębienie prezentacji powiązań twórczości Záborskigo z szerszym kon-

tekstem literackim epoki, czy uwzględnienie potencjalnych (i niekoniecznie tylko ezoterycznych) źródeł głoszonych przez niego idei, w tym także zmarginalizowanych w rozprawie jego powiązań z popularnymi wersjami spirytualizmu europejskiego oraz (pomimo formalnej apostazji) z mistycyzmem protestanckim. I choć krzywdzące byłoby dla Autorki nieprzywołanie w tym miejscu jej błyskotliwych nawiązań do twórczości Dantego, czy Goethego, w mojej ocenie akcenty rozłożone zostały w pracy w taki sposób, iż tekst Záborskiego ostatecznie prezentuje się głównie jako należący do kultury wysokiej ekscentryczny wybryk samotnika, wizjonera i mistyfikatora.

W rozdziale III Kobylińska podejmuje analizę *Faustiady* – heroikomicznego poematu epickiego, anty-Księgi Záborskiego, która w wyrazisty sposób koresponduje z wcześniej analizowanym poematem *Vstúpenie Krista do Rája*. Zdaniem Autorki pisarz ujawnia się w tym dziele jako prekursor autoironicznej refleksji na gruncie słowackim, rozbijający struktury mityczne za pośrednictwem formuły Demokrytejskiego śmiechu. Kobylińska postrzega *Faustiadę* jako swego rodzaju krzywe zwierciadło szturowskiego wizerunku słowackiego raju, powstające w wyniku swoistego napięcia między „mową prawą i lewą”. Umieszczone poniżej poziomu piekła Kocurkowo jako alegoria Słowacji staje się synonimem odseparowanej od sfery ducha cielesności, swoistym antymitem narodowym, negatywnym idyllicznych obrazów z Księgi Narodowej Słowaków. Zaproponowane tutaj przez Autorkę dwojakie odczytanie tekstu (jako rubasznej metafory słowackiego złudzenia i jako przesłania o charakterze ezoterycznym) zasługuje na uznanie. Bowiern dopiero interpretowany w tej perspektywie zwycięski bohater faustyczny, który za pośrednictwem magicznej sztuczki wyzwala Kocurkowo spod władzy demona obżarstwa i pożądliwości, ujawnia swą diaboliczną tożsamość a w ślad za tym lucyferyczną kondycję podmiotu bezdomnego, skazanego na tułaczkę i uwięzionego w labiryncie świata.

Tworząc obraz pisarza historycznie poszukującego trwałej wartości w życiu, hipokryty i trikster, Anna Kobylińska wskazuje na semantyczną triadę „szaleństwa, śmiechu i melancholii, która wyłania się jako konstrukt symboliczny z analizy *Faustiady* i posiada wymiar masochistyczny, zamykający »ja« (...) w zatrutym obiegu autorefleksji”. Kiedy jednak identyfikuje tekst Záborskiego jako oferujący przeżycie nie estetyczne lecz ekstatyczne, gdzie “ja” staje się dla siebie absolutem, zdaje się stosować w sposób anachroniczny kategorie interpretacyjne czasów ponietzscheańskich. Tym bardziej wątplię w słuszność przypisywania Záborskiemu intencji, by poddać rewizji romantyczną świadomość fałszywą. Mam wątpliwości co do zasadności dokonanej przez Kobylińską interpretacją polemiki Záborskiego z tradycją słowacką w kategoriach Bloomowskiego agonu. Wydaje się bowiem, że

Záborský nie znajduje się w stanie „bycia Szatanem”, lecz podejmuje jawną polemikę z nieakceptowanym przez siebie (a nie lekko podziwianym i jednocześnie przezwyjęczanym) modelem szturowskim, który ma wymiar imagi-nacyjny, pozaliteracki i budzi nie zazdrość lecz pogardę dla „pleśni gnijących narodów”.

Badaczka niezwykle sprawnie dekonstruuje zawiłą semantykę ezoterycznego projektu światopoglądowego o uniwersalistycznych aspiracjach, dostrzegając także jego lokalny, narodowy wymiar. Stara się odnaleźć przyczyny, dla których dorobek pisarza w większości został wykluczony z obiegu społecznego i dostrzega je w dokonanej przez pisarza krytycznej interpretacji kultury słowackiej w okresie odrodzenia narodowego, znajdującej się w czasach mu współczesnych „w ślepej uliczce kulturowego rozwoju”. Według Autorki do zepchnięcia na margines nie tylko samego Záborskiego, ale także do wyrugowania nurtu ezoterycznego z przestrzeni oficjalnego dyskursu doprowadziła na gruncie słowackim hegemonia „szturowsko-hurbanowskiej normy”.

Rozprawa Anny Kobylińskiej ukazuje wewnętrzne paradoksy twórczości, która wyrasta z doświadczanej przez banitę rozpacz i odrazy do świata, a staje się wyrafinowaną, pełną literackich odniesień i oryginalnych pomysłów kreacją artystyczną. Ze sprawą tą wiąże się jednak nierozstrzygnięta kwestia statusu artystycznego tekstów Záborskiego. Chociaż wspomina ona o grafomańskich inklinacjach pisarza, nie poznajemy jej ostatecznego poglądu na ten temat. Nie dowiadujemy się, czy Záborský był zapoznanym geniuszem i wizjonerem, czy nieudolnym wierszokletą i apostatą – szaleńcem. Sprawa ta wydaje się zasadnicza dla zidentyfikowania rzeczywistych powodów środowiskowej banicji Zaborskiego i jego ambiwalentnej pozycji w panteonie słowackich twórców narodowych. Ekspozowany wątek odrzucenia jego twórczości (i osoby) przez „szturowców” ze względu na różnice światopoglądowe i ideologiczne otrzymałby dodatkowe uzasadnienie.

Powyższe uwagi należy jednak traktować jako formę zachęty i wyraz oczekiwania, iż Autorka zechce kontynuować swe badania i poszerzać je na obszar całej Słowiańszczyzny zachodniej i południowej. Podejmowana przez badaczkę problematyka wymaga bowiem dalszej eksploracji, a samo zjawisko literatury ezoterycznej systematyzacji i typologicznego opisu. W tym kontekście książka Anny Kobylińskiej dla wskazanego obszaru naukowej eksploracji stanowi dzieło pionierskie. Zostało to zauważone. Rozprawa Anny Kobylińskiej została już wyróżniona i otrzymała w 2013 roku nagrodę Fundacji Sławistycznej.

*Grażyna Szwał – Gylybowa*  
*Uniwersytet Warszawski, Warszawa*

